

Popatrz, za oknem znowu jesień, a moje myśli domagają się uwolnienia, więc przekształcam je w babie lato uśmiechów, niech lecą, gdzie los je poniesie, może ktoś tego potrzebuje bardziej niż ja w tej chwili.

Sama wiesz, jak boli brak zieleni i odrobiny własnego nieba. Aż trudno uwierzyć, że tyle się zmieniło, ale jestem, i piszę – mój bagaż, a bez niego, czy urosłyby skrzydła?

Nie masz pojęcia, jak bardzo brakuje mi *serdeczności z twojej kieszonki*, którymi obsypywałaś hojnie, przy byle okazji.

*Spacerowałam dziś po twoich przestrzeniach, pachną jak wczoraj, wszystko jest takie same: pies chlipie wodę, szpaki dojadają czereśnie\**. Byłaś i jesteś, bo przecież *istniejemy, póki ktoś o nas pamięta\*\**.

---

\* Jadwiga Skoczyła (Poke Kieszonka), „Wspólny mianownik”

\*\* Carlos Ruiz Zafón, "Cień wiatru"

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

kamyczek, dodano 01.11.2017 21:29

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).